

BYŁY PREZES ORLENU W PROKURATURZE. DARIUSZ K. USŁYSZAŁ ZARZUTY

Były prezes PKN Orlen Dariusz K. został w środę rano doprowadzony do Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Usłyszy zarzuty wręczenia w sumie ok. 200 tys. zł łapówek b. ministrowi transportu Sławomirowi Nowakowi w zamian za stanowisko w spółce. We wtorek podobne zarzuty usłyszał b. wiceprezes PGE i Energa Wojciech T.

Były prezes PKN Orlen został zatrzymany przez Centralne Biuro Antykorupcyjne we wtorek po godz. 6 rano w swoim domu w Warszawie. Miejsce zamieszkania Dariusza K. było przeszukiwane do późnych godzin popołudniowych, dlatego przesłuchanie w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie zostało zaplanowane na środę. Mężczyzna został doprowadzony po godzinie 8.

"W oparciu o zgromadzony w śledztwie obszerny materiał dowodowy ustalono, że w latach 2012-2016 Dariusz K. udzielił Sławomirowi N., pełniącemu wówczas funkcję Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej korzyści majątkowe w łącznej kwocie niemal 200 tysięcy złotych" – podała PAP prok. Aleksandra Skrzyaniarz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Jak ustaliła prokuratura, łapówki miały być przekazywane "za pośrednictwem osoby trzeciej". Sławomir Nowak miał w zamian za pieniądze pomagać Dariuszowi K. w uzyskiwaniu korzystnych warunków kontraktu na pełnienie funkcji prezesa PKN Orlen. CBA zatrzymało we wtorek także Wojciecha T., byłego wiceprezesa PGE i Energi, podejrzanego o wręczanie łapówek w zamian za stanowiska w zarządach tych spółek.

Wojciech T. miał dwukrotnie przekupić Sławomira Nowaka. Pierwszy raz, gdy ten pełnił jeszcze funkcję szefa gabinetu politycznego Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. "Wówczas Wojciech T. przekazał Sławomirowi N. kilkadziesiąt tysięcy złotych w zamian za pomoc w uzyskaniu dla siebie stanowiska w zarządzie spółki działającej na rynku energetycznym. Pomocy w dokonaniu przedmiotowego czynu zabronionego udzielił mu trzeci podejrzany tj. Leszek K., który podjął się pośrednictwa w przekazaniu korupcyjnej propozycji" – poinformowała prok. Skrzyaniarz.

Drugą łapówkę Sławomir Nowak przyjął już jako minister transportu. Kilkadziesiąt tysięcy złotych miało zapewnić Wojciechowi T. stanowisko wiceprezesa spółki Energa. Wojciech T. i Leszek K. zostali przesłuchani we wtorek, ale prokuratura nie informuje o treści złożonych przez nich wyjaśnień. Decyzja o zastosowaniu wobec nich środków zapobiegawczych zostanie podjęta dopiero po przesłuchaniu ostatniego podejrzanego, czyli Dariusza K.

W śledztwie prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie Sławomir Nowak podejrzany jest o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą czerpiącą korzyści z korupcji. Oprócz byłego ministra transportu status podejrzanego w tej sprawie ma już sześć osób. "Wobec czterech podejrzanych stosowany jest środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania oraz dokonano zabezpieczeń majątkowych na łączną kwotę ponad 7,5 miliona złotych, na poczet przypadku

uzyskanych korzyści i kary grzywny" - przekazała prok. Skrzyniarz. Prokuratura planuje przeprowadzenie dodatkowych czynności z aresztowanym do tej sprawy Sławomirem Nowakiem, jednak ich termin nie jest znany.